

Zbigniew Miler

Jan Merkelin (przed 1325 - około 1400) - teolog z klasztoru augustianów w Strzelcach Krajeńskich

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 9, 233-237

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 9/2002

Zbigniew Miler
Gorzów Wlkp.

**Jan Merkelin (przed 1325 – około 1400) – teolog
z klasztoru augustianów w Strzelcach Krajeńskich**

Zakon augustianów założony został w 1256 r., chociaż już wcześniej istniały bardzo liczne konwenty eremitów uznające św. Augustyna za swego mistrza. Papież Aleksander IV połączył je w jeden zakon pod nazwą eremitów św. Augustyna, co potwierdziła bulla papieska zwana „Bullor Magnum edit Lugduni”. Według niej eremici św. Augustyna nosić mieli habit czarny, wełniany, z kapturem spiczastym, o długich i szerokich rękawach. Czarny miał być również pas. W chórze i poza klasztorem zakonnicy mogli nosić „suknię białą i szkaplerz”. Papież Pius V zaliczył augustianów do zakonów żebrzących i wyznaczył im miejsce za dominikanami i franciszkanami.

Na mocy uchwały kapituły kamieńskiej z 20 kwietnia 1290 r. klasztor augustianów założony został również w Strzelcach Krajeńskich. Fundację potwierdził 15 maja tego samego roku nowo obrany biskup kamieński Jaromir. W roku 1350 margrabia brandenburski Ludwik Starszy podarował augustianom 2 łany ziemi w Lipich Górach oraz 1 łan we wsi Bercholt, w Brzozie. Darowizna ta świadczy, iż budowa klasztoru musiała być już wówczas ukończona. Zabudowania opactwa wzniesiono w obrębie murów miejskich, przy ich wschodnim otoku, przy dzisiejszej ulicy Brygady Saperów. Typowy klasztor w XIV wieku składał się z kilku podstawowych części. Najważniejszy był oczywiście kościół i połączony z nim chór (prezbiterium), w którym zakonnicy odprawiali codziennie „officium”. Obok kościoła wznosił się „kapitularz” czyli sala obrad, dalej „refektarz” – wspólna sala jadalna, oraz „infimeria” – szpital. Mnisi spali we wspólnej sali zwanej „dormitorium” lub w osobnych celach. Pośrodku klasztornych zabudowań znajdował się uroczy ogród zwany „wirydarz” (czyli ogród). Niektóre klasztorzy miały również „parlatorium” czyli salę gościnną. W osobnych pomieszczeniach znajdowały się biblioteka, skarbiec i skryptorium. Nie wiadomo, które z tych elementów posiadał strzelecki klasztor, nie był on jednak zbyt obszerny. Na pewno jednak przy narożniku obecnych ulic Chrobrego i Zachodniej stała kaplica należąca do zakonników.

Wśród wielu mnichów, którzy w klasztorze tym spędzili długie lata swojego życia, na szczególne wyróżnienie zasługuje Jan Merkelin, pełniący w zgromadzeniu obowiązki lektora. Nie wiadomo dokładnie, gdzie i kiedy się urodził. Jeden z pierwszych jego biografów, Ossinger, pisze o nim jako o alumnie prowincji polskiej. Istnieją również pewne poszlaki, że Merkelin pochodził z Krakowa. Podstawą do takiego przypuszczenia jest szeroko rozpowszechniony ongiś na Śląsku zbiór kazań noszący tytuł „Expositiones epistolarium dominicalium”. Autorem jego jest lektor Jan Merkelijn (Marcellin) Cracoviensis, augustianin eremita. Można go więc identyfikować z naszym Janem Merkelinem. Zmiana nazwiska jest łatwo zrozumiała przy ówczesnej nieustalanej pisowni, kiedy dźwięk „k” wyrażano literą „c” nawet przed samogłoską „e”.

Na podstawie fragmentów jego pism ustalono, że Jan Merkelin musiał się urodzić na krótko przed rokiem 1325. Wszyscy jego biografowie przyznają zgodnie, że do zakonu augustianów eremitów wstąpił w bardzo młodym wieku. Następnym okresem w jego życiu, który ciepło wspominał w swoich pismach, były studia w Paryżu i we Włoszech. Gruntowne wykształcenie teologiczne i filozoficzne zaowocowało w jego późniejszej pracy naukowej. Jako swych profesorów Merkelin wymieniał augustianina Tomasza ze Strassburga oraz magistra Jana Klenkoka. Ojciec Tomasz był doktorem uniwersytetu paryskiego. W 1343 r. wybrano go prowincjałem reńsko-szwabskim, a dwa lata później na kapitule generalnej w Paryżu został generałem zakonu augustianów. Zmarły w 1360 r. Jan Klenkok był natomiast przełożonym prowincji saskiej, następnie profesorem w Pradze i drugim prowincjałem nowo utworzonej prowincji czesko-morawsko-polskiej. Znany jest on jako autor licznych traktatów teologicznych.

Nie wiadomo kiedy wola przełożonych posłała Merkelina znowu na wschód, do klasztoru w Strzelcach, gdzie objął obowiązki lektora teologii. Bardzo pracowity był dzień średniowiecznego zakonnika. Modlitwy rozpoczynały się już w porze nocnej – jutrznią, na którą wstawano około godziny 1.30 według naszej rachuby czasu. O brzasku odprawiano „laudes”, a o wschodzie słońca „primę”. Następnie co dwie lub trzy godziny wypadały „tercja”, „seksta” i „nona”, których nazwy określały właśnie odpowiednie godziny. W porze pojawienia się pierwszej gwiazdy śpiewano nieszpory. Bezpośrednio przed snem, którego porę regulowało naturalne oświetlenie, zamykano dzień „kompletą”. Zakonnik wstawał definitywnie około godziny 5, około 6.30 odbywało się zebranie całej wspólnoty czyli kapituła. Po modlitwie lektor odczytywał jeden rozdział reguły zakonu lub przypadającej na ten dzień Ewangelii. Następnie omawiano sprawy bieżące klasztoru i odbywała się „kapituła win” czyli część dyscyplinarna. Po mszy porannej lektor udawał się do refektarza, gdzie spożywał posiłek zwany „mi-

xtum". Składał się on m.in. z ćwiartki lub funta chleba i kwarty wina. O godzinie 12.00 rozpoczynał się w refektarzu obiad całego konwentu. W całkowitym milczeniu do mrocznego pomieszczenia wchodziło 11 mnichów i stawało przy swoich krzesłach. Lektor podchodził do wysokiego pulpitu, na którym leżało bogato zdobione Pismo Święte. Kiedy opat zmówił modlitwę i dał znak do rozpoczęcia posiłku, lektor zaczynał czytanie odpowiedniej Ewangelii. Mnisi jedli w ciszy, ze spuszczonymi oczyma, pijąc obejmowali kubki oburącz. Przeznaczoną do tego szczoteczka zbierali okruchy chleba, uważając, aby nie splamić obrusa. Wreszcie opat dawał znak do zakończenia posiłku i lektury. Zakonnicy wstawali i odmawiali modlitwę dziękczynną, następnie wszyscy kłaniali się i ruszali do kościoła. Resztę dnia spędzali na pracy, którą lektor wykonywał zapewne w skryptorium. Około godziny 19 wszyscy mnisi udawali się na spoczynek.

Po kilku latach pobytu w klasztorze w Strzelcach Merkelin mianowany został wikariuszem generalnym dla wszystkich klasztorów augustiańskich na Pomorzu, w Prusach i w Nowej Marchii. Z godnością tą wiązała się konieczność licznych podróży. W 1380 r. na polecenie przełożonego prowincji zakonnej odwiedził on klasztory augustianów na terenie państwa krzyżackiego. Przez dłuższy czas przebywał w klasztorze w Reszlu, oddając się badaniom archiwalnym fundacji swego zakonu oraz pracy pisarskiej i kaznodziejskiej. Dużo czasu poświęcił na opracowanie dziejów klasztoru w Reszlu w pierwszych latach jego istnienia. W pracy tej opierał się na tradycji ustnej przekazanej mu przez opata i najstarszych braci oraz na dokumentach z klasztorowego archiwum.

Zgromadzenie w Reszlu założone zostało w 1347 r., a więc zaledwie 33 lata przed przybyciem do niego Merkelina. 30 maja 1372 r. całe zabudowania klasztorne zostały zniszczone przez pożar. Staraniem przeorów Mikołaja Ruze i Mikołaja Neumarket zbudowano nowy klasztor, a w 1375 r. przystąpiono do wznoszenia nowego kościoła.

Stałym miejscem pracy ojca Jana było klasztorne skryptorium. Miejscu temu przysługiwało specjalne błogosławieństwo. Stała tam wysoka „katedra do pisania”, przy której zakonnik pisał na stojąco. Szepcząc modlitwy, liniował najpierw starannie karty pergaminu przygotowane przez pomocnika. Były one równo pocięte, wypolerowane przy pomocy deseczki i wybielone z obu stron. Skryba ostrym rylcem punktował najpierw miejsca, gdzie miały przebiegać linie. Przed nim na katedrze stały dwa rożki służące za kałamarze, jeden zawierał atrament czerwony, a drugi czarny. Obok rożków leżały pióra gęsie i łabędzie, kreda i pumeks używane jako materiał ścierny oraz kilka nożyków do temperowania piór. Przed użyciem pióra pisarz wykonywał kilka prób na skrawku pergaminu, sprawdzając jego przydatność. Obok czystej karty pergaminu kładł zapewne

ojciec Jan dębową tabliczkę, pociągniętą cienką warstwą wosku, na której żelaznym rylcem notował tekst, który następnie kopiował. Najwięcej czasu zabierało napisanie, a raczej namalowanie pierwszej litery tekstu. Do zdo-bienia inicjałów często używał złota. Jak świadczą zachowane rękopisy Merkelina, miał on bardzo ładny charakter pisma.

W czasie odwiedzin konwentów na terenie państwa krzyżackiego ojciec Jan poznał się i zaprzyjaźnił z biskupem warmińskim Henrykiem III Soerbomem (1373-1401). Na zaproszenie biskupa przebywał przez pewien czas na jego zamku w Lidzbarku Warmińskim. Biskup utrzymywał tam szkołę kształcącą 12 pruskich chłopców, którzy mieli zostać duchownymi wśród pogańskich jeszcze Prusów. Na zamówienie biskupa w 1388 r. Merkelin napisał łaciński traktat o Eucharystii św. zatytułowany „De instructione simplicium sacerdotum”. Ujęty w 100 artykułach i przeznaczony dla młodych księży pruskich traktat napisany został prostym, jasnym i naturalnym stylem. Z tego powodu był on rozpowszechniony w licznych odpisach na terenie państwa krzyżackiego, a także w Brandenburgii i na Pomorzu. Rękopisy tego dzieła zachowały się do dziś w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, Bibliotece PAN w Gdańsku i Bibliotece Uniwersyteckiej w Kaliningradzie (dawnym Królewcu). Biskup warmiński Henryk przyjął bardzo życzliwie dedykowany mu traktat i podziękował autorowi w jednym z serdecznych listów.

Na dworze biskupa warmińskiego poznał Merkelin także uczonego biskupa wormackiego, profesora uniwersytetów w Pradze i Heidelbergu, Mateusza z Krakowa (ok. 1345-1410). W 1387 r. Mateusz z Krakowa przebywał w Lidzbarku w związku z próbą założenia uniwersytetu w Chełmnie. Napisane później dziełko „Rationale operum divinatorum” dedykował swemu gospodarzowi na Warmii. Przedmowę zaś do tego utworu napisał Jan Merkelin. Świadczy ona o głębokiej znajomości filozofii i teologii przez jej autora. Następną pracą ojca Jana było „Wyjaśnienie epistoł” (Sermones epistolares dominicales) na niedzielę i święta całego roku kościelnego, którą również dedykował biskupowi warmińskiemu. Zbiór tych kazań znajduje się obecnie również w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Merkelin pozostawił po sobie również wybór kazań o świętych „Sermones de sanctis”. Zawarł w nim żywoty św. Andrzeja, Mikołaja, Łazarza, Tomasza, Stefana i Jana Ewangelisty. Pergaminowy rękopis tej pracy przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie uległ zniszczeniu w 1944 r. podczas powstania.

Pod koniec swego pracowitego życia Jan Merkelin powrócił do klasztoru w Strzelcach. Około 1400 r. do celi chorego uczonego wszedł opat w asyście kilku braci. Mnisi, widząc poważny stan ojca Jana, odmówili trzy modlitwy. Chory zrozumiał, co to oznacza, a ponieważ miał już trudności

z mówieniem, opat zmówił za niego „Confiteor”. Bracia rozciągnęli w tym czasie włosienicę, popiołem naznaczyli znak krzyża i ułożyli na niej umierającego. Wielokrotny ruch kołatki zaalarmował całą klasztorną wspólnotę o smutnym wydarzeniu. Do celi zbiegli się wszyscy mnisi i zaintonowali „Credo in unum Deum”. Ojciec Jan wyspowiadał się przed opatem, poprosił wszystkich braci o przebaczenie grzechów, które przeciwko Bogu i przeciwko nim popełnił oraz przekazał im pocałunki pokoju. Zakonnik pełniący w tym tygodniu służbę kapłańską namaścił umierającemu oczy, uszy, nos, wargi, ręce i stopy. Wreszcie konający, wpatrując się w krucyfiks, przyjął komunię pod dwiema postaciami. Agonia przedłużała się, więc bracia wyszli, a tylko jeden pozostał przy Merkelinie, by czytać mu historię Męki Pańskiej.

Jan Merkelin zmarł w Strzelcach w wieku ok. 75 lat i tam też został pochowany. Szczątki jego spoczęły zapewne pod klasztornym chórem, w którym zakonnicy nadal codziennie odmawiali „officium”.

BIBLIOGRAFIA:

Uth G., *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1930, s. 79-80.

Poschmann A., *Johannes Merkelin*, w: *Altpreussische Biographie*, Hrsg. Von Ch. Krollmann, Bd.1: Königsberg 1941, s. 306.

Hornowska M., Zdzitowiecka-Jasieńska H., *Zbiory rękopiśmienne w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1974, s. 361.

Kielar P., *Studia nad kulturą szkolną i intelektualną dominikanów prowincji polskiej w średniowieczu*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, pod red. J. Kłoczowskiego, Tom 1: Warszawa 1975, s. 497.

Dobrzański S., *Jan Merkelin*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, Vol. 3: M-R, Warszawa 1982, s. 94.

Miler Z., *W mrocznych krużgankach strzeleckiego klasztoru*, „Ziemia Gorzowska” 1989 nr 42, s. 18.